

Alicja Korsak-Sołdatow

Izba olsztyńska

Palestra 26/1-3(289-291), 162-163

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ronzka", miejscowa specjalność. Popularny tu gawędziarz Paweł Rucki opowiadał pełne humoru historyjki w istebniańskiej gwarze.

Kolejny dzień (sobota) miał charakter krajoznawczy. Aby znużone marszem nogi uczestników mogły odpocząć, organizatorzy zapewnili autokar. Rankiem zwiedzono pracownię malarza Ludwika Konarzewskiego, przedstawiciela rodziny znanej nie tylko na Śląsku z artystycznych talentów. Dużą atrakcją była wyprawa do mało uczęszczanego zakątka — górskiego rezerwatu „Bystry”, gdzie rosną jedne z najwyższych w Europie świerki, dochodzące do 53 m wysokości. Popołudniowy program obejrzenia pięknej panoramy z Ochodzitej (894 m) spalił na panewce ze względu na pogorszenie się pogody. Za to wieczorem w położonym wysoko w górach osiedlu Pietraszonka, gdzie był nocleg w kwaterach prywatnych, rajdowcy podziwiali występ chóru dziecięcego pod kierownictwem znanego z programów telewizyjnych nauczyciela Józefa Brody, entuzjasty folkloru, który zaprezentował grę na wielu góralskich instrumentach z „gajdami” na czele.

Ostatni dzień Rajdu rozpoczął się mżawką. Nie licząc się ze złą pogodą, uczestnicy Rajdu udali się do schroniska na Przysłopie pod Baranią Górą

u źródeł Czarnej Wisłki, skąd grupa „szturmowa” w liczbie 10 osób wyruszyła na szczyt Baranej Góry (1220 m), rodzicielki Wisły, podziwiając po drodze piękną w jesiennych barwach dolinę Białej Wisłki. Pozostali zaś rajdowicze, po wysłuchaniu gawędy seniora cieszyńskich adwokatów, znanego turysty i narciarza Ludwika Kohutka, o historii schroniska, udali się doliną Czarnej Wisłki do Domu Wycieczkowego „Nad Zaporą”, gdzie po obiedzie odbyło się zakończenie Rajdu.

Zebranych przywitał dziekan Rady Adwokackiej w Bielsku-Białej dr Jerzy Sieklucki. Rozdano okolicznościowe dyplomy i proporzyczki, a także nagrody dla najmłodszych uczestników rajdu — dzieci adwokatów.

Przewodniczący Komisji d/s Turystyki adw. Stanisław Sikora zaapelował do obecnych na rajdzie adwokatów „górskich” izb o podjęcie inicjatywy bielszczan i zorganizowanie w przyszłym roku kolejnego rajdu.

Jak się okazało, górskich włóczęgów jest wśród adwokatów sporo, a gdyby jeszcze termin rajdu nie kolidował z rozprawami sądowymi, których pod koniec września nie brakuje, to byłoby jeszcze więcej. A więc — do zobaczenia się za rok na szlaku.

adw. Andrzej Sikora

Izba olsztyńska

1. W dniu 16 maja 1981 r. odbyło się w Olsztynie Zwyczajne Zgromadzenie Delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej. Zgromadzenie odbywało się w okresie, kiedy w kraju od sierpnia 1980 r. wystąpiły wydarzenia o znaczeniu historycznym dla Ojczyzny, kiedy zaczął się proces odnowy.

Po otwarciu Zgromadzenia przyjęto porządek dzienny obrad, który objął wybór komisji mandatowej i wnioskowej, złożenie sprawozdań, uchwalenie budżetu i dyskusję. Dyskusja dotyczyła głównie obrad Ogólnopolskiego

Zjazdu w Poznaniu. Dyskutanci poruszali zagadnienia praworządności. Szereg dotychczasowych przepisów i rozporządzeń okazało się nieaktualnych, niezgodnych z nowymi torami życia. Krytykowano przepisy prawa karnego, jego surowość, zasady prowadzenia śledztwa. Krytykowano także ustawę o ustroju adwokatury z 1963 r.

Adw. Konrad Urbanowicz, który działał jako przedstawiciel Izby olsztyńskiej w Komisji Legislacyjnej, złożył sprawozdanie z prac komisji, któ-

o adwokaturze. W toku dyskusji przekazano postulaty Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatury w Poznaniu.

Zabrał także głos dziekan Rady adw. Wojciech Gryczewski, który był delegatem na Zjazd w Poznaniu i który poświęcił swe wystąpienie nowemu projektowi prawa o ustroju adwokatury. Podkreślił on duże znaczenie nowego projektu dla rozwoju samorządności adwokatury.

W pierwszej części Zgromadzenia dziekan Rady podkreślił w sprawozdaniu, że Radzie Adwokackiej w Olsztynie specjalnie zależy na podniesieniu i zapewnieniu wszystkim adwokatom należytych warunków do wykonywania zawodu. W ramach tej działalności Rady Zespół Adwokacki Nr 1 w Ostródzie otrzymał 3 dodatkowe pokoje biurowe i pokój socjalny oraz poczekalnię dla klientów. Poprawiły się warunki pracy Zespołów Olsztyńskich przez przyznanie im dodatkowo po jednym pokoju. Zespół w Szczytnie uzupełnił umeblowanie.

W toku dalszej dyskusji ostro krytykowano rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.XII.1980 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich oraz przepisy o podwyższeniu składki na rzecz ZUS. Krytykowano nie wynagradzaną pracę przy obronach z urzędu. Adw. Jarosław Urbanowicz zgłosił wniosek, aby adwokaci zrzeszali się w związki zawodowe.

Zebraniu przewodniczył adw. Stefan Gąsiorowski. W toku dyskusji udzielił on głosu m.in. redaktor Annie Kochanowskiej, która w imieniu stronnictw politycznych stwierdziła, że problemy środowiska adwokackiego nie są znane bliżej szerokiemu ogółowi. Dopiero Zjazd w Poznaniu znacznie je przybliżył.

Zjazd zakończył się przyjęciem i uchwaleniem wniosków, mających ważne znaczenie dla adwokatury w okresie odnowy.

2. W czerwcu br. z okazji Dnia Dziecka zostały wręczone upominki

podopiecznym Rady z Olsztyńskiego Domu Dziecka. Szczególne zadowolenie i podziękowanie wyraziło Kierownictwo Domu Radzie za systematyczną opiekę nad dziećmi, która jest doskonałym czynnikiem wychowawczym.

adw. Alicja Korsak-Soldatow

3. W dniu 25 kwietnia br. w lokalu Rady Adwokackiej odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, członków POP PZPR adw. J. Górny sprawozdał Adwokackiej w Olsztynie.

Zebranie, któremu przewodniczył adw. J. Bober, rozpoczął I sekretarz POP PZPR adw. J. Górny sprawozdaniem z działalności organizacji za okres od 20 października 1979 r. do 25 kwietnia 1981 r. Adw. Jan Górny podsumował prawie dwuletni okres pracy POP PZPR uznając, że był to czas pracowity i trudny pod względem politycznym. Szczególnie ostatni rok przyniósł szereg zmian, a gorące politycznie lato 1980 r. przyczyniło się do permanentnych obrad naszej organizacji.

Zebrania plenarne POP były zawsze otwarte, wielu adwokatów z głosem doradczym uczestniczyło w tych zebraniach. Wnioski i postulaty opracowywane przez naszą organizację wymienialiśmy z pozostałymi izbami adwokackimi w kraju. W tym czasie, jak stwierdził I sekretarz POP, podjęta została uchwała solidaryzująca się z organizacjami partyjnymi w Łodzi i w Warszawie co do powołania przy Naczelnej Radzie Adwokackiej Komitetu Środowiskowego PZPR, bezpośrednio podległego Komitetowi Centralnemu PZPR.

I sekretarz adw. J. Górny poruszył w swojej wypowiedzi także sprawę sytuacji adwokatury po Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatów w Poznaniu. Daje się bowiem zauważyć brak postępu w załatwianiu spraw adwokatury, mimo że wszyscy adwokaci potwierdzają swój rzeczywisty udział w rozwiązywaniu napięć, konfliktów i kształtowa-